

Nie cudzołóż - uczucia

DEKALOG (7) – o dyscyplinie w uczuciach

„Nie cudzołóż” – 2 Mojż. 20:14.

Do tego przykazania Mojżesz wydał chyba najwięcej 'przepisów wykonawczych', określając szczegółowo, kiedy zachodzi cudzołóstwo, zaś Chrystus Pan podniósł jeszcze rangę tego przepisu. Samo przykazanie dotyka ludzkich uczuć i realizacja tego jest trudna, przez ludzi w zasadzie nie przestrzegana. Opisem obejmuję również drugie znaczenie – nierządu.

Znaczenie zasadnicze

Hebrajskie słowo NaAph (Strong 5003) oznacza współżycie seksualne z cudzą żoną, a także cudzołóstwo sakralne z obcymi bogami czy królami. Występuje w Starym Testamencie 31 razy. Ponadto w formie 'Ni'UPh (symboliczne cudzołóstwo sakralne) 2 razy oraz 'NaA-PhUPh 1 raz w Oz. 2:2 – też symboliczne cudzołóstwo sakralne. Ale Biblia używa określeń obocznych, takich jak: 'kto by złączył się z bydlęciem' (3 Mojż. 29:15); 'kto by spał z siostrą, matką, żoną ojca' itp.

Dotyczy tak mężczyzn, jak i kobiet. Symbolicznie dotyczy nierządu narodu wybranego.

Nieco inne znaczenie mają słowa tłumaczone (z hebrajskiego) na polski: nierządnica, nierząd płodząca:

Ezechiel prorok używa słowa TaZ'NUT lub TaZ'NuT (8457 – 20 razy) na oznaczenie nierządu tak dla zarobku, jak i każdego innego (dla przyjemności). Odnosi to do Izraela i także w znaczeniu zarazy, epidemii.

PeSza (6588) ma ogólne znaczenie wszelkiego przestępstwa (występków), w tym nierządu (Izaj. 57:4, BG).

Q'DeSaH (6948) – to nierządnica (niewiasta uprawiająca nierząd za pieniądze). Słowa tego użycie w stosunku do Tamary, synowej Judy. Jest więc ono bardzo wczesnym słowem, wywodzącym się z pogańskiego nierządu sakralnego (święty nierząd). Oddawanie swego ciała za pieniądze nie było w tym czasie niczym nadzwyczajnym. Słowo to z czasów patriarchów potem przybrało znaczenie 'nierządu sakralnego' w stosunku do Izraela (Oz. 4:14). W Izraelu 'uprawianie płatnej miłości, zwłaszcza sakralnej, było zakazane (5 Mojż. 23:17).

QaDeSz (6945) – to mężczyzna uprawiający nierząd (dzisiejszy homoseksualizm). Słowem tym określano so-

domitów i oznaczało ono nierząd sakralny. W zasadzie słowo to oznacza „święty” sodomita.

SzaGal (7693) – to nierząd wymuszony, gwałt. Kobieta, która przez przymus ma spełnić obowiązek żony. Żona to hebr. SzeGal.

PijLeGeSz i PiLeGesZ (6370) nie oznacza nierządnicy, lecz nałożnicę. Nie żonę, ale kogoś, kto obok żony spełnia takie same warunki. Prawem Hammurabiego, a także prawem zwyczajowym, dozwolone było posiadanie nałożnicy czy nałożnic. Taką nałożnicą była Hagar, służąca Sary. Zwyczaj ten, choć wyraźnie nie potępiony, był niezgodny z pierwszym założeniem rodziny: 1 Mojż. 2:24 – „Dlatego opuści mąż ojca swego i matkę swoją i złączy się z żoną swoją, i staną się jednym ciałem”. Zasada ta została przywrócona przez chrześcijaństwo. BG w Ezech. 23:20 używa tego słowa w znaczeniu 'nierządnik', mając na myśli miłość Izraela do Egiptu.

AGaBh – to słowo określające kogoś, kto pała miłością, nie mając uregulowanych formalnych związków. Jest to popularne dzisiaj, gdy partnerzy, nie mogąc albo nie chcąc zalegalizować swego związku małżeńskiego, żyją wspólnie. Słowo to określa gorące uczucie bez formalnego związku małżeńskiego. Słowa tego używa Ezechiel (1 raz Jeremiasz), zapewne również symbolicznie w stosunku do Izraela. Ma też znaczenie żądzy, pożądliwości – w jej negatywnym znaczeniu.

CHaMaM (2552) w zasadzie oznacza 'ogrzewać, rozpalić, ale ma też znaczenie 'zapłonąć (grzeszną) miłością', uprawiać sakralny nierząd (Izaj. 57:5) wynikający z kultu Asztarte (pod każdym drzewem).

ZaNaH, ZaNUN, Z'NUT (2181, 2183 i 2184) – jest to najpowszechniejsze słowo na określenie cudzołóstwa i wszeteczeństwa, w ogóle wszelkiej zdrady moralnej, zwłaszcza sakralnej.

ZiMmaH i ZaMmah (2154) jest określeniem sprośności, zła, grzechu, także grzechu nierządu.

DOD i DoD (1730) ma dwa znaczenia: miły (umiłowany), miłość i stryj. Ale Ezechiel 23:17 (BG) mówi o 'komorze nierządu', zapewne 'izbie' (skrytce) miłości. Przekład warszawski mówi o 'skalaniu rozpustą'.

W Nowym Testamencie pisarze greccy używają słów: 'moichalis' – cudzołóżnik/cudzołożnica, 'moicheia' – cudzołóstwo (3428, 3429, 3430, 3431) oraz 'porneia' (4202) – nierząd. Pojęcie 'moichao' – 'cudzołożyć' w języku greckim ma ciekawe pochodzenie. Wg



Xenophonta oznacza 'opanować bezprawne morze'. Dokładnie wyraża sens tego pojęcia: opanować coś, co jest bezprawne, nieograniczone, potężne. Cudzołóstwo to współzycie seksualne z kimś o nieuregulowanym statusie prawnym, o dużej sile emocji i zaangażowania uczuciowego. Zawsze prowadzi do degradacji charakteru, intelektu człowieka.

Spoglądając na historię świata, zauważamy, że rozwiązłość moralna idzie w parze z sukcesami ekonomicznymi, z dobrobytem. Nie dziwi nas, że Prawo Mojżeszowe tak wielką wagę przykładło do utrzymania moralności 'ludu Bożego', tak w sferze moralnej, jak i społeczno-religijnej (nierząd z cudzymi bogami i cudzymi władcami, a nawet całymi narodami).

'Porneia' to nierząd, prostytutka (płatny seks), a także nieczystość, rozpusta, cudzołóstwo (wynikające z rozpusty). O ile w języku hebrajskim pojęcia dotyczące cudzołóstwa i nierządu zazębiają się, to w greckim są bardziej uściślone. Cudzołóstwo (moicheia) – to nieprawie stosunki płciowe, przede wszystkim z cudzą żoną, dalej: z córką, siostrą, matką, kuzynką, ale zawsze biorą udział uczucia, miłość. Nierząd – to przede wszystkim płatna miłość (prostytycja), rozpusta, cudzołóstwo wynikające z rozwiązłości, braku samokontroli. Nie muszą tu występować żadne uczucia, często zwykła zmysłowa pożyteczność. Nierząd nigdy nie prowadzi do stałych związków.

Tak w Starym, jak i w Nowym Testamencie cudzołóstwo i nierząd mają odniesienie symboliczne do grzechów narodów, wiarygodności w stosunku do Boga, a nawet bardzo często w stosunku do czystości etnicznej. Znane są reformy Nehemiasza i Ezdrasza, zdążające do odprawienia żon obcego, nieizraelskiego pochodzenia. Reformy te zaowocowały utrzymaniem czystości etnicznej Żydów aż do naszych czasów.

Historia biblijna nam dowodzi, że małżeństwa w rodzinie nie były tak rzadkimi przypadkami i wcale nie były traktowane jako cudzołóstwo. Amram (ojciec Mojżesza) za żonę pojął swoją ciotkę, siostrę ojca. Juda za zbliżenie do Tamary (myślał, że to nierządnica) nie poniósł żadnej kary. Michol wolą Saula została odłączona od Dawida i dana za żonę innemu mężczyźnie – i wiele innych przykładów. Tamara, córka Dawida, mogła stać się żoną swego brata Amnona (została przez niego zgwałcona). Tamara tak mówi do Amnona:

„A co do ciebie, to będziesz jak jeden z nikczemników w Izraelu. Pomów raczej z królem, a on mnie tobie nie odmówi” – 2 Sam. 13:13b.

Chrystus i apostołowie o cudzołóstwie

Jeśli w Starym Testamencie poza 'zgromadzeniem

izraelskim' na sprawę nierządu patrzono z pewną pobłażliwością, zaś wielożenstwo było prawnie zalegalizowane, to Jezus bardzo podnosi wymagania czystości moralnej. Duży nacisk kładzie na stałość rodziny, stałość małżeńskiego.

1. „A Ja wam powiadam, że każdy, kto opuszcza żonę swoją, wyjąwszy powód wszeteczeństwa, prowadzi ją do cudzołóstwa, a kto by opuszczoną poślubił, cudzołoży” – Mat. 5:32. Jediną przyczyną opuszczenia żony była wiarygodność. Opuszczona żona nie była wolna od 'zakonu małżeństwa' – nie mogła powtórnie wejść w związek małżeński, chyba po śmierci męża.

2. Jezus także przypominał pierwotne prawo małżeńskie, sięgające pierwszych ludzi: Mat. 19:3-8 – „I przyszedł do niego faryzeusz, kusząc go i mówiąc: Czy wolno odprawić żonę swoją dla każdej przyczyny? On, odpowiadając, rzekł: Czyż nie czytaliście, że Stwórca od początku stworzył mężczyznę i kobietę? I rzekł: Dlatego opuści człowiek ojca i matkę i połączy się z żoną swoją, i będą ci dwoje jednym ciałem. A tak już nie są dwoje, ale jedno ciało. Co tedy Bóg złączył, człowiek niechaj nie rozłącza. Mówią mu: Czemuż jednak Mojżesz nakazał dać list rozwodowy i odprawić? **Rzecz im: Mojżesz pozwolił wam odprawiać swoje żony ze względu na zatwardziałość serc waszych, ale od początku tak nie było.**” Nie wymaga to żadnego komentarza.

3. Małżeństwo jest nawet zalecane przez Pawła: 1 Kor. 7:2 – „**Jednak ze względu na niebezpieczeństwo wszeteczeństwa, niechaj każdy ma swoją żonę i każda niechaj ma własnego męża.**”

4. Mat. 5:27,28 – „**Słyszeliście, iż powiedziano: Nie będziesz cudzołożył. A Ja wam powiadam, że każdy kto patrzy na niewiastę i pożąda jej, już popełnił z nią cudzołóstwo w sercu swoim.**” To ostatnie stwierdzenie Pana w ogóle zmienia znaczenie cudzołóstwa. Chociaż każdy pozamałżeński stosunek płciowy jest grzechem, to jednak stałe zaangażowanie uczucia, pożądanie wzrokiem i zabieganie o to, jest grzechem świadomym, cięższym od grzechu przypadkowego. Tak wysokie wymagania, postawione przez Chrystusa, każą nam kontrolować nasze uczucia, nakazuje dyscyplinę nawet sercu, umysłowi, nie tylko oczom.

Zakończenie

Przykazanie „Nie cudzołóż” miało konkretne, wielorakie zadanie:

1. Scementować rodzinę jako podstawową komórkę społeczności – jest to aktualne do dziś.
2. Utrzymać na wysokim poziomie morale 'zgromadzenia Izraela' i ograniczyć rozpustę seksualną.
3. Utrzymać normalny, Boski porządek rzeczy między



kobietą i mężczyzną (Rzym. 1:27).

4. Zapobiec odstępstwu od prawdziwego Boga – cudzołóstwo sakralne.

5. Utrzymać czystość etniczną. Cudzołóstwo narodowe.

6. Zapobiec chorobom przenoszonym drogą płciową. Dziewiczość stawiała granicę zarażeniom i rozpowszechnieniom chorób wenerycznych i nie tylko

wenerycznych.

Nie sposób wymienić wszystkie korzyści wynikające z przestrzegania przykazania „Nie cudzołóż”.

Wyłuda Bolesław
R-
„Straż”